



DRZAZGA

Gazetka Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Słupsku



„Dziękuję Ci za miłość prędką bez namysłu
za to że nie jest całym człowiekiem pojedynczy
za oczy nagle bliskie i niebezimienne
za głos niedawno obcy a teraz znajomy (...)”

„(...) za to że wytrzymałaś ze mną w dniu buntu
kiedy nic nie miało sensu
nic nie było warte zainteresowania.
dziękuję że nie przestawałaś wierzyć
że pewnego dnia wyjdę z tej mgły -
na nowo odnajdę słońce...
i rzeczywiście tak się stało (...)”

*Wszystkim Mamom z okazji ich święta życzymy kolejnych dni, miesięcy
i lat pełnych szacunku miłości oraz radości*

Redakcja gazetki

MARZEC - KWIECIEŃ

WYDARZENIA Z ŻYCIA SZKOŁY

Konkurs Stolarski

W XII Międzynarodowym Konkursie Stolarskim, który odbył się 12-go marca b.r. w Szczecinie uczniowie naszej szkoły zdobyli II miejsce. W zwycięskiej drużynie byli uczniowie technikum: **Paweł Rejt z kl. III Td** i **Paweł Pągowski z kl. I TD** oraz uczniowie ZSZ: **Damian Palkowski** i **Michał Repke z kl. III s**. Gratulujemy!

English Love Song Contest

Dnia 13 marca b.r. odbył się w naszej szkole III English Love Song Contest. Uczestnicy wykazali się umiejętnościami zarówno wokalnymi jak i tanecznymi. Pierwsze miejsce zdobyła **Anna Węclawska z kl. II LO**, drugie miejsce zajęła **Klasa III LO C**, a trzecie duet dziewcząt w składzie: **Patrycja Zblewska** i **Anita Siwiec**. Gratulujemy .

Żywa lekcja historii

Historia starożytnej Grecji, Persji i Macedonii była tematem kolejnej żywej lekcji przeprowadzonej przez **Bractwo Rycerskie KERIN** w dniu 12 marca 2012 roku. Uczniowie naszej szkoły wcielili się w postaci sprzed niemal 2500 lat, m. in. w króla-królów czy Peryklesa. Lekcję zorganizowała p. prof. Aleksandra Adler.

Rada Miasta

Młodzież naszej szkoły z dużym zainteresowaniem przyjęła propozycję utworzenia Młodzieżowej Rady Miasta Słupska. Główne cele Rady to min.:

- zachęcenie słupskiej młodzieży do aktywnego udziału w życiu publicznym i społecznym;
- promowanie działań mających na celu walkę z dyskryminacją oraz wykluczeniem społecznym młodzieży;
- wspieranie projektów służących integracji słupskiej młodzieży, w szczególności projektów skierowanych na aktywne spędzanie wolnego czasu lub rozwój edukacyjny i kulturalny;
- rozwój aktywności młodzieży poprzez udział w samorządności lokalnej;
- umożliwienie młodzieży realnego wpływu na działania władz miasta.

Wyróżnienie w konkursie

IV edycja konkursu na wielkanocne życzenia świąteczne przyniosła sukces uczennicy klasy II LOA **Justynie Matyszewskiej**, która zdobyła wyróżnienie w kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Justynę do konkursu przygotowała p.prof. Aleksandra Adler. Wręczenie nagród odbyło się 02 kwietnia b.r.w siedzibie MODM w Słupsku.

Agata Skomorowska

Kl. I F

II FESTIWAL DRZEWNIAKA

W tym roku odbył się już II Festiwal Drzewniaka promujący naszą szkołę. Tegoroczny program obejmował zarówno hip hopowy freestyle taneczny (Haribo Crew i Freaky Steps ze Studia Balance), występy wokalne (Kornelia Fedorczyk-Cabrera, Łukasz Ziarek & Patryk Środowski & Kondi, zespół Magma) oraz pokaz ćwiczeń na stepach.



Główną atrakcją był pokaz mody. Nasze koleżanki i koledzy zaprezentowali ubrania takich firm jak Butik i 4F. Pokaz mody promował nowy kierunek – technik stylista odzieży, na który trwa nabór w naszej szkole Występy Kornelii, grupy Haribo Crew oraz pokaz mody zostały odtworzone w Słupskim Centrum Handlowym „Podkowa”. Gratulujemy naszym modelom i wykonawcom odwagi i świetnych występów!

Anna Topka
Kl. II Tor

CERAMIKARNIA

21 kwietnia 2012r. odbyła się uroczystość w słupskiej „Ceramikarni” będąca podsumowaniem pierwszego roku działalności firmy.

„Ceramikarnia” jest niesamowitym miejscem, w którym prowadzone są zajęcia ceramiczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Ponadto w ofercie przewidziano również zajęcia grupowe – pokazowe dla różnych grup wiekowych, zajęcia rodzinne dla rodziców i ich pociech, podczas których uczestnicy mogą zapoznać się z cyklem wytwarzania naczyń ceramicznych, ulepić niewielki ceramiczny przedmiot. Ponadto w pracowni organizowane są także zajęcia z filcowania wełny. Wszystkie prace, które powstają w pracowni z ceramiki i filcu wykonane przez uczestników są ich własnością. W „Ceramikarni” znajduje się galeria Na Piętrze, w której sprzedawane są oryginalne wyroby ceramiczne, stanowiące doskonały pomysł na upominek.

„Ceramikarnia” jest jedynym takim miejscem w naszym mieście. Jest prowadzona z wielką pasją i zaangażowaniem nie tylko przez jej przesympatycznych pracowników i właścicieli, ale także uczestników prowadzonych zajęć.

Podczas uroczystości odbyła się wystawa ceramiki użytkowej (będąca rezultatem pracy uczestników zajęć), gry i konkursy ceramiczne oraz oficjalne otwarcie „Ściany Pisanej”, czyli odsłonięcie krótkich wierszyków i sentencji o glinie, które zapisane zostały na zewnętrznych ścianach pracowni. Dodatkową atrakcją był występ młodego zespołu blues-rockowego MAGMA działającego w Młodzieżowym Domu Kultury w Słupsku.

Uroczystości w „Ceramikarni” rozpoczęły się punktualnie o godzinie 16-tej. Janka i Hanka (właścicielki pracowni) oficjalnie przywitały przybyłych gości, opowiedziały nieco o działalności pracowni, wręczyły nagrody współpracownikom oraz autorom najciekawszych myśli umieszczonych na „Ścianie Pisanej”.

Następnie zaproszeni goście zwiedzili przepiękne wnętrza „Ceramikarni” oraz jej galerię „Na Piętrze” gdzie zorganizowana została wystawa dzieł uczestników zajęć.

Po zwiedzaniu przyszedł czas na występ zespołu Magma. Jako gitarzysta, członek grupy, nie będę oceniał występu swojego i kolegów. Daliśmy z siebie wszystko, byliśmy zadowoleni, mamy nadzieję, że się podobało. Faktyczna ocena leży w gestii znakomitych gości.

Następnie po mini koncercie odbyły się liczne gry i zabawy związane z gliną, które największym zainteresowaniem cieszyły się głównie wśród dzieci.

W międzyczasie serwowano słodki poczęstunek oraz napoje.

Z wyrazów zachwytu i uśmiechów szczególnie na widok glinianej miniatURY buta, Zamku Książąt Pomorskich czy innych ceramicznych dzieł wnioskować można, że goście byli zadowoleni. Ja również świetnie się bawiłem i ponownie chętnie odwiedzę to niezwykle miejsce. W imieniu pracowników „Ceramikarni” zapraszam na zajęcia.

Pracownia Ceramiczna „Ceramikarnia”

76-200 Słupsk, ul. Szkolna 4.

e-mail: slupsk@ceramikarnia.pl

Oficjalna strona internetowa: www.ceramikarnia.pl

Facebook: <http://www.facebook.com/pages/Ceramikarnia/193068590730377>

Marcin Wójcik

Kl. II Tor

„BO WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY...”

12.04.2012 r. o godzinie 10-tej na skwerze naszej szkoły przed Dębami Pamięci uczniowie oddali hołd ofiarom stalinowskiego ludobójstwa. W ubiegłym roku młodzież naszej szkoły uczestniczyła w ogólnopolskim projekcie edukacyjnym „Katyń – ocalić od zapomnienia”. Efektem tego działania jest nie tylko zebranie informacji o pomordowanych, ale także posadzenie 21.857 Dębów Pamięci – jeden dąb oznaczał jedno nazwisko.

Na terenie naszej szkoły, obok tablicy pamiątkowej posadzone są trzy dęby.



Pierwszy dąb poświęcony jest pamięci zamordowanego w Katyniu, Aleksandra Aziukiewicza, syna Jana i Zofii, urodzonego 26 sierpnia 1901 roku w Kowlu.

Był on kapitanem Wojska Polskiego. Do II wojny światowej pełnił funkcję urzędnika Starostwa w Kostopolu. Był ojcem dwóch synów: Aleksandra i Romana, dla których był autorytetem. Interesował się fotografią i malarstwem. Był radosnym i towarzyskim człowiekiem. Wartości, które preferował to: uczciwość, konsekwencja i odpowiedzialność za dane słowo oraz i powierzone obowiązki.

Drugi dąb poświęcony jest pamięci podinspektora Policji i Państwowej Waclawa Gocławskiego, jeńca obozu w Ostaszkanie, zamordowanego w Twerze w 1940 roku.

Urodził się on 16 września 1890 roku w Warszawie. Od 24 lipca 1919 roku do 1933 roku był funkcjonariuszem XII Komisariatu Policji Państwowej w Warszawie. W latach 1933-1937 był komendantem Policji Państwowej w Kielcach, potem pracował w Bielsku Podlaskim. W 1939 roku został przeniesiony do Garwolina, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej. Po spaleniu Garwolina dostał rozkaz ewakuacji do Brześcia, później dotarł do Równego. Tam razem z kolegami z korpusu oficerów policji został aresztowany i wywieziony do obozu w Ostaszkanie. Waclaw Gocławski był człowiekiem stanowczym, konsekwentnym i sumiennym, a takie wartości jak sprawiedliwość, lojalność, uczciwość były dla niego nakazem moralnym także w życiu prywatnym.

Trzeci dąb poświęcony jest pamięci aspiranta Policji Państwowej Józefa Grefki syna Antoniego i Rozalii, jeńca obozu w Ostaszkanie, zamordowanego w Twerze w 1940 roku, Józef Grefka urodził się 17 listopada 1897 roku w miejscowości Jastrzębie.

Od 1927 roku oddelegowany był do pracy na posterunku Policji Państwowej w Kołomyi. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Kołomyi został uwięziony. W październikową noc 1939 roku wraz z innymi kolegami został wywieziony w nieznane miejsce. W styczniu 1940 roku żona Julianna otrzymała list od męża z Ostaszkania. Na kolejne jej listy nie było odpowiedzi. Józef Grefka był uczciwym człowiekiem, który rzetelnie wykonywał swoje obowiązki. Był także troskliwym ojcem. Razem z żoną Julianną dbał o religijne i patriotyczne wychowanie dzieci.

Anna Topka, Kl. II Tor
Agata Skomorowska, Kl. I F

INSPIRACJE ZAWODOWE : FREELANCER

Freelancer to inaczej pracownik zależny od samego siebie. Pracownik i szef w jednym, który sam pozyskuje sobie klientów i realizuje zlecenia. Takich „wolnych strzelców” możemy spotkać przy profesjach tj. fotografia, Public Relations, Copywriting, tłumaczenia, grafika, informatyka, dziennikarstwo, programowanie czy doradztwo.

Praca ta, bez żadnych ograniczeń, stałych godzin pracy wydaje się być bardzo atrakcyjna jednak nie jest ona dla każdego. W takim razie kto nadaje się do takiego typu pracy? Przede wszystkim osoby zdyscyplinowane i z pewnym багаżem doświadczeń. Jest bardzo mały procent szans, iż potencjalny zleceniodawca zatrudni osobę z małym doświadczeniem. Jest też to praca dla osób, które nie potrafią usiedzieć w jednym miejscu, lubią zmieniać swoje otoczenie pracy, próbować nowych rzeczy. Kolejną atrakcją jest brak szefa.

Freelancing nie jest tak kolorowy jak się wydaje. Choć posiada wiele zalet, to ma również wiele wad.

Przede wszystkim długa jest droga do naprawdę wolnego człowieka, który sam na siebie zarabia. Nie dość, że trzeba być naprawdę ekspertem w swoim fachu, konieczne jest mieć „wyrobioną markę”. Dlatego też początkowo dobrze jest pracować dorywczo, po godzinach. Nie trudno się domyślić – trwa to latami. Bywają też bardzo ciężkie chwile, tzw. okresy przestoju, gdy zleceń brak, a zadbać o siebie i rodzinę trzeba. Drugą kwestią jest to, iż banki niechętnie udzielają kredytów takim osobom.

Anna Topka, Kl. II Tor

ZAINTERESOWANIA : STREET-ART

Street art – dziedzina sztuki tworzona w miejscu publicznym, najczęściej "na ulicy" w formie bezprawnej ingerencji. Termin zawiera w sobie tradycyjne graffiti, lecz często jest użyty dla odróżnienia aktywności artystycznej w przestrzeni miejskiej od wandalizmu.

Uliczna sztuka wykorzystująca zasady perspektywy i iluzję optyczną jest na świecie coraz bardziej popularna. Rekiny wyłaniające się z chodnika, wodospady czy samochody przebijające ściany budynków nie są już tylko elementami powieści fantasy, lecz stają się częścią miast i fascynują przechodniów. Dzieła malowane na chodnikach pojawiały się już m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Austrii, Hiszpanii, Danii, Belgii i Holandii. Siła iluzji obrazów ulicznych dotarła również poza kontynent europejski – prace wykonane w tej technice można oglądać również w USA, a od niedawna także w Azji.

Malarstwo uliczne związane jest z bogatą historią sztuki religijnej oraz ikonografią. Narodziło się ono w XVI w., kiedy we Włoszech pojawiła się grupa wędrownych artystów zwanych Madonnari. Tworzyli oni swoje dzieła bezpośrednio na ubitej ziemi lub bruku miejskich placów. W swojej pracy używali zazwyczaj węgla, kredy, cegieł i kolorowych kamieni. Swoją nazwę wędrowni artyści zawdzięczają reprodukcjom obrazu Świętej Marii (Madonny), której wizerunek najczęściej uwieczniali. Tworzone przez nich dzieła były na tyle dokładnie wykonane, że przypominały oryginalne malowidła na płótnie. Artyści doceniani byli przez oglądających, którzy wręczali im drobne monety, jako wyraz uznania dla ich pracy. Twórczość Madonnari stała się natchnieniem dla wielu artystów, którzy wykorzystują dziedzictwo kulturowe malarstwa religijnego w coraz to nowocześniejszych formach sztuki ulicznej.

Magmen—Belcanto

To kolejny album zespołu Magmen, który był „w zestawie” razem z „Wagą słowa”. Tym razem trzymam w rękach krążek opakowany w prostą, tekturową okładkę. Jest utrzymana w cukierkowych barwach, w tle dominuje czerwień z nutą żółci. Na samym środku mamy mikrofon z żółtym tłumikiem wystający ze skórki od banana. Z tyłu, obok listy utworów został umieszczony wizerunek pajacyka. Na samej płycie, tak jak w przypadku „Wagi Słowa” nadrukowano wizerunek taśmy z magnetofonu szpulowego. Autorem grafiki na obu płytach jest Andrzej Kucyłyma.

Na samym początku zaintrygował mnie tytuł „Belcanto”. Skorzystałem z pomocy „Słownika wyrazów obcych” Władysława Kopalińskiego, będącego w domowych zbiorach literatury. Według rzeczzonego słownika słowo „Belcanto” oznacza: „(...) (dosł. „piękny śpiew”) *operowa technika wokalna, rozkwitła w XVII i XVIII w. we Włoszech wysuwająca na pierwszy plan opanowanie oddechu i najważniejsze postawienie głosu, pozwalające na stosowanie efektów zdumiewających blaskiem, brawurą i wirtuozerską ornamentyką(...)*” Teraz już wiem

skąd te kolory. Brzmi to trochę jak ironia, bo głos Grzegorza Kwietnia wcale nie brzmi tak, jak wokal opisany przez Kopalińskiego. Nie mniej jednak jest mistrzowski, bowiem daremne próby naśladowania linii wokalne utworów Magmenu kończą się zdartym gardłem i świadomością, że daleko nam do ideału... Tytuł udowadnia również, że muzycy wymagają od słuchacza myślenia, czytania między wierszami, co czasem zmusza nas do wspierania się literaturą, jak w moim przypadku.

Płytę otwiera utwór „Furia”. Po raz kolejny grupa częstuje nas energiczną dawką hard-rocka w starym, klasycznym stylu. Znowu słychać wpływy TSA czy BUDGIE. Hard-rockowej siły „Furii” dopełniają „Totem” i „Bonanza”. Po ciężko brzmiącej czołówce przyszedł czas na bluesa. Melancholijne, refleksyjne nuty gitarowego wstępu otwierają utwór „Specjalności”, którego tekst stanowi poemat Cypriana Kamila Norwida o tym właśnie tytule!

Muzyka jest genialnie dopasowana do klimatu, w jakim wiersz jest utrzymany. Blues wspaniale współgra z poezją „spóźnionego romantyka”. Jak na bluesa z takim tekstem długość utworu przekracza standardowe cztery minuty, ale słuchając go

i tak ma się wrażenie, że trwa za krótko. Gitarowe zagrywki przypominają mi w tym przypadku patenty niedawno zmarłego Gary'ego Moore'a, czy Coco Montoi. Długi sustain, rozciągane do granic możliwości dźwięki idealnie budują napięcie.

Całość brzmi bardzo refleksyjnie. Polecam słuchać z zamkniętymi oczami...

Następnie wita nas znajomo brzmiący wstęp i zaczyna się „Hau, hau, hau”.

Dynamiczny, energiczny blues zmuszający wręcz do tańca (np. Twista)

przypominający „La Grunge” grupy ZZ Top. Kolejny dowód na to, że „chłopaki

z Magmenu” czerpią od najlepszych. Po bluesie czas na kolejną dawkę „pazura”.

Trzy utwory („Jolka, „Twardy czas”, „Byle kobieta”) aplikują mocną porcję energii

wygenerowaną chwytliwymi riffami, ostrymi solówkami, dynamiczną linią basu

i rytmicznym bitem perkusji. Ostatnim, zamykającym album „numerem”

są „Popioły”, będące jedną z pierwszych kompozycji grupy, co sugeruje nam wpis

„1979 – początek...”.

Popioły są bluesem z typowym dla tego gatunku tekstem, czyli smutnym, ale

prawdziwym. Znów rozpisałem się bardziej o bluesowych kompozycjach, ale cóż,

taki mam ten bluesowy gust. Nie zamierzam nic ujmować hard-rockowi, ponieważ lubię ten gatunek, a już na pewno w wykonaniu grupy Grzegorza Kwietnia! Teksty, tak jak na „Wadze Słowa” mówią o życiu, o rzeczach niby codziennych, ale jednak skłaniających do refleksji.

Zmuszają do czytania między wierszami. Cieszy mnie właśnie fakt, że ktoś sięgnął po taką twórczość. Dowodzi to, że wiersze C.K. Norwida są ponadczasowe i po dopasowaniu do odpowiednio skomponowanej muzyki, trafią do ludzi (szczególnie młodych) prędzej niż gdyby mieli je przeczytać w czytelni miejskiej biblioteki...

Wielkie brawa!

Gorąco polecam i zachęcam do posłuchania tych dzieł na koncercie.

Marcin Wójcik

Kl. II Tor

Postanowiliśmy dać naszym szanownym czytelnikom możliwość obcowania z poezją. Zarówno z dziełami stworzonymi przez największych, jak i tymi stworzonymi przez poetów mniej znanych, na amatorach kończąc. W tym numerze zaczniemy od poety - amatora, który chętnie publikuje swoje wiersze i Drzazga nie jest pierwszym miejscem, w którym „pokazał, co potrafi.”

KARTY

Nie mam szczęścia do kart,
nie mam szczęścia do kart.
Z talii wyleciał as,
nie mam szczęścia do kart.

Dama z Królem choć raz
mogła by być jak as,
ale Dama to serce,
wino Król mówi pas.

Walet z Królem to kumple,
w końcu wino to wino.
Serce znają ci dwaj,
Ale trudno w to grać.

Nie mam szczęścia do kart,
nie mam szczęścia do kart.
Z talii wyleciał as,
nie mam szczęścia do kart.

BIAŁE KONIE

Białe, puchate konie
pędzą po niebie.
Byłe przed siebie,
byłe przed siebie.

Słońce wolno gaśnie.
Robi krok do tyłu.
Chowa się za drzewem.
Powoli gaśnie.

Konie wciąż biegną,
a wiatr ustaje.
Konie nie stają,
Konie nie patrzą.

Chmury się zbierają,
Choć deszcz nie spadnie.
Konie wciąż biegną.
Konie wciąż biegną...

DWADZIEŚCIA CZTERY PIĘTRA

Kolec prawdy
głęboko w serce wbija się.
Zachodzące słońce
Na całą sprawę rzuca cień...

Chcę odlecieć
W kartonie, na Marsa.
Chcę swoją ręką dotknąć gwiazd.
Na grzbiecie
Czarnego smoka
Opuścić mój szary wieżowiec.

Nie wytrzymam presji.
To Słońce nie może zejść!
Stopień po stopniu,
Coraz wyżej i wyżej...

Chcę odlecieć
W kartonie, na Marsa.
Chcę swoją ręką dotknąć gwiazd.
Na grzbiecie
Czarnego smoka
Opuścić mój szary wieżowiec.

Już odlatuję.
Mój karton wzbija się w powietrze.
Zostawiłem na dole
Wszystko to, o co walczyłem.

Chcę odlecieć
W kartonie, na Marsa.
Chcę swoją ręką dotknąć gwiazd.
Na grzbiecie
Czarnego smoka
Opuścić mój szary wieżowiec.

Dwadzieścia cztery piętra
spadam w dół,
by w katowicką ziemię
uderzyć z impetem.

POEZJA LOTÓW GÓRNYCH

Poezja lotów górnych
skrzydły swymi macha.

A mówią, że trudna
jest muzyka Bacha.

Strony długie ksiąg
przewracaj co dzień,
by Mickiewicz w twojej głowie
wciąż był „na chodzie”.

Mówią że we wiosce
jest tako dziewica,
co jak Dawid Goliata,
przewraca Mickiewicza.

Tylko człowiek-wałek
lubi wino i kobiety.
Cogito et Cogito,
ergo czas na małe wino...

Marcin Wójcik
Kl. II Tor

MODA I URODA

Świeżość poranka i delikatność zachodzącego słońca. Pierwsze promyki światła wychylają się z pastelowo różowych chmur o zamglonych konturach. Przepiękne niebo nad dachami wibruje czerwonymi tonacjami zachodu słońca. Wiosenne światło raz triumfuje innym razem załamuje się drzeniem promieni zaskakując najbardziej zmiennym nastrojem ze wszystkich pór roku...

Uroda

Wiosenne kolekcje makijażu zdominował słodki, dziewczęcy róż, uzupełniony pastelowym błękitem, lawendowym fioletem i elementami seledynowej zieleni.

Delikatnie opalone policzki nadają cerze radosnego charakteru. Rozświetlone spojrzenie wybiera blask w stylu „nude” lub ulega fantazji bursztynowego cienia o złotych drobinkach.

W sezonie wiosna – lato / 2012 postaw na pastele! Cukierkowe i smakowite kolory to prawdziwy hit nadchodzących dni. Landrynkowy róż, słodka brzoskwinia lub nieco przygaszona zieleń w odcieniu groszku...

Zarówno wielbicielki „make up – no make up”, jak i fanki makijażu w stylu „glamour” znajdą odpowiednią propozycję dla siebie.

Moda

Moda wiosna-lato / 2012 to kontynuacja trendów z poprzednich sezonów, choć w nieco odświeżonej formie: powróci więc koronka, połyskujące tkaniny, kołnierzyki, frędzle, cekiny i długości maxi. Do łask powrócą także guziki. Moda wiosna 2012 (kolekcje popularnych na całym świecie sklepów odzieżowych) prezentuje się bardzo kolorowo. I bardzo dobrze! Czas zrzucić z siebie ciemne swetry, dżinsy i ponure kurtki, a w zamian postawić na kolorowe i zwiewne sukienki i obcisłe bluzeczki. Kolekcje wszystkich projektantów, a tym samym oczywiście popularnych sklepów odzieżowych, pełne są wesołych, niesamowicie pozytywnie nastrajających ubrań. Królują oczywiście pastele (widoczne w wiosennych propozycjach dosłownie każdej marki), choć intensywne, wręcz fluorescencyjne kolory (zobacz kolekcja H&M wiosna 2012), czerń i biel (np. Zara wiosna 2012) także dają o sobie znać. Poza pięknymi pastelami tej wiosny przywdziewamy na siebie dużo kwiatów i geometrycznych wzorów.

Agata Skomorowska
KI. I F

PRZEPISY KULINARNE

Chłodnik wiosenny



Składniki : (dla 2 osób)

- Pęczek rzodkiewek
- Mały ogórek
- Pęczek szczypiorku
- Sól
- 1 litr zsiadłego mleka
- Śmietana
- Świeży czosnek

Przygotowanie :

Rzodkiewki siekamy drobno razem ze środkowymi listkami, ogórka kroimy w kostkę (razem ze skórą, jeżeli jest gładka i zdrowa), siekamy szczypiorek. Warzywa solimy i przykrywamy. Po kilku minutach mieszamy zsiadłe mleko ze śmietaną i warzywami, dodajemy rozdrobniony czosnek. Chłodnik można doprawić, ale niekoniecznie.

Sałatka Wiosenna



Składniki : (dla 2 osób)

- 6 pomidorów
- 3 świeże ogórki
- 1 pęczek rzodkiewek
- 3 młode cebule ze szczypiorem
- 1 główka zielonej sałaty
- 6 jaj
- mała puszka groszku konserwowego
- 1 słoiczek majonezu
- sól
- pieprz

Przygotowanie :

Pomidory, ogórki i ugotowane na twardo jaja pokroić w kostkę. Cebulkę i sałatę drobno pokroić. Rzodkiewkę pokroić w plasterki. Odcedzić groszek i wszystko wymieszać w naczyniu razem z majonezem. Doprawić do smaku.

Katarzyna Łój
Kl. I F

*Wioną najlepiej odwiedzić swoje ulubione
miejsca ,zobaczyć jak pięknie Polska wygląda
gdy budzi się po zimie.*

Łąki, lasy, góry wszystko odżywa. Spacer to dobra opcja na weekend, zawsze można wyskoczyć za miasto, poopalać się, pogrillować ze znajomymi. Można też zwiedzić jedno z najpiękniejszych polskich miast - Poznań (łac. Posnania, niem. Posen, jidysz פּוּזנײַ/Pojzn) który leży na Pojezierzu Wielkopolskim, u zbiegu rzek Warty i Cybiny. Poznań to historyczna stolica Wielkopolski, obecnie siedziba władz województwa wielkopolskiego i powiatu poznańskiego. Miasto stanowi węzeł drogowy i kolejowy, funkcjonuje tu międzynarodowy port lotniczy.

Poznań był jednym z ośrodków stołecznych i religijnych państwa Piastów w X i XI wieku, w przeszłości pełnił funkcję siedziby władców Polski. Jest jedynym z najstarszych lokowanych miast w Polsce. Prawa miejskie nadał w 1253r.

W poznańskiej katedrze pochowani są pierwsi władcy Polski – Mieszko I oraz Bolesław Chrobry. Na wyspie Ostrów Tumski mieści się siedziba kurii archidiecezji poznańskiej. W 2008 r. Poznań – historyczny zespół miasta uznano za pomnik historii.

Poznań to ośrodek akademicki, naukowy i kulturalny. W 26 szkołach wyższych studiuje łącznie 133,6 tys. osób. W mieście działają: opera, filharmonia, balet, teatry, kina, muzea, galerie sztuki, orkiestry i zespoły folklorystyczne.

Agata Skomorowska

Kl. I F

HUMOR

Trzy staruszki jedzą obiad i rozmawiają o różnych rzeczach. Jedna mówi:

- wiecie, naprawdę coraz gorzej z moją pamięcią. Dziś rano, stałam na schodach i nie mogłam sobie przypomnieć czy właśnie wchodzę, czy schodzę.

Druga na to:

- myślisz, że nie ma nic gorszego? Któregoś dnia siedziałam na brzegu łóżka i nie wiedziałam czy wstaję czy kładę się spać.

Trzecia uśmiecha się zadowolona z siebie:

- cóż, moja pamięć jest tak dobra jak zawsze była, odpukać - tu puka w stół.

Nagle z zaskoczeniem na twarzy pyta:

- kto tam?

Eskimos ciągnie na sankach lodówkę. Widzi go drugi i pyta się:

- po co Ci ta lodówka, jest minus 20 stopni?

- a niech się dzieciaki trochę ogrzeją.

Szalupa ratunkowa, środek oceanu:

- ...a więc panie bosmanie, jedyny sposób określania stron świata bez pomocy kompasu, jaki pan zna, to ten z mchem na północnej stronie drzew?

Hrabia z hrabiną tańczą walca na wielkim balu.

- psst, hrabino, teraz kręcimy się w drugą stronę.

- dlaczegoż to, mój hrabio?

- kończy mi się gwint w protezie...

Napis na drzwiach do gabinetu psychiatrycznego:

"Proszę zachować ciszę. Nie jesteście sami. Oni was słyszą i są wszędzie!"

Rozmawia dwóch psychologów:

- wiesz, mówi pierwszy. Wystarczy krzyknąć "Aaaaaa!" w bibliotece, a wszyscy się na Ciebie gapią w milczeniu.

- a próbowałeś zrobić to samo w samolocie? - pyta drugi. Wszyscy się przytaczają.

Jeśli drogę przebiegnie ci czarna babcia, czarna wnuczka, czarny Mruczek, czarna Kicia, czarna kurka, czarna gąska, czarny bociek, czarna żabka, a na ostatku kawka, też czarna, to znaczy, że dziadek zamiast rzepki wyciągnął kabel wysokiego napięcia.

Marcin Wójcik

Kl. II Tor

Zespół redakcyjny :

Agata Skomorowska Kl. I Fi

Katarzyna Łój Kl. I Fi

Marcin Wójcik Kl. II Tor

Anna Topka Kl. II Tor

Łukasz Jurczak Kl. I Ti

Ernest Sadowski Kl. I Ti

Opiekun: p. Beata Przytarska

Adres redakcji :

ZSOiT w Słupsku

76-200 Słupsk, ul. Szymanowskiego 5

E-mail : sekretariat@drzewniak.slupsk.pl